

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz«
wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek,
czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni
80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do
domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

[OGŁOSZENIA]

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. w
wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniu
należności wszelkie rabaty upadają. Listy adresować:
»Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dołbe-
Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Katarzyny. W. Sobota.
Jutro: Wielkanoc. Wiktoryana.
Pojutrze: Pon. Wielk. Tymot.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 01 zach. 6 14
Jutro: » » 5 59 » 6 16
Pojutrze: » 5 57 » 6 17

Wesołego Alleluja!

zyczy wszystkim Czytelnikom, ko-
respondentom i Przyjaciółom Ga-
zety Olsztyńskiej

Redakcja.

Chrystus zmartwychwstał!

Ucichły już melodye pieśni wielkopo-
stnych. Ich jęk żalony utonął gdzieś w
dali. Kościół złożył szaty żaloby a przy-
wdział szaty radości, uderzają na nowo w
dzwony, i w całym świecie chrześcijańskim,
w każdej piersi pobożnej brzmi ów okrzyk
radosny: Chrystus zmartwychwstał!

I nic dziwnego, że Zmartwychwstanie
Pańskie napelnia serca chrześcijańskie taką
radością. Zmartwychwstanie Pańskie jest
bowiem fundamentem wiary naszej św.
Zmartwychwstać czyli sam siebie wskrzesić
może tylko sam Bóg; a więc Chrystus jest
Bogiem, jeżeli zmartwychwstał; a jeżeli
Chrystus jest Bogiem, to nauka, którą opo-
wiał, jest Boska. To też apostołowie,
przekonawszy się, że Chrystus zmartwych-
wstał, powychodzili z kryjówek, w które
się ze smutku nad śmiercią haniebną swe-
go Mistrza i z bojaźni przed żydami pokryli
i śmiało głosili po całym świecie, że Chry-
stus którego żydzi ukrzyżowali, zmartwych-
wstał. I w zmartwychwstanie Jezusa uwie-
rzył świat cały, i dzisiaj podniósł ów hymn
radosny: »Chrystus zmartwychwstał jest
pierś milionów chrześcijan.

Chrystus zmartwychwstał! Ta prawda,
która przed blisko dwu tysiący laty pod-
niosła na ducha apostołów i wlała w ich
serca odwagę i otuchę, w obecnych cza-
sach i nas, na których grom po gromie
spada z zachmurzonego nad nami nieba,
rzuca świetlane promienie nadziei i pocie-
chy wśród zwątpień i smutku. Bo Zmart-
wychwstanie Pana Jezusa, to tryumf wsze-
chmocy Bożej nad niesprawiedliwością
ludzką. — Sprzysięgli się żydzi na zgubę
Jezusa; i aby go zgładzić, podeptali wszelkie
prawo, oskarżyli go niewinnie i niewinnie
przybili na krzyż. I kiedy Jezus skonał na
krzyżu, kiedy ciało jego martwe złożono w
grobie, tedy zadrzały serca żydowskie
wściekłą radością. Ale w chwili ich tryumfu
spada jak piorun z nieba wieść: Chrystus
zmartwychwstał! Tak, Chrystus zmartwych-
wstał i żyje i żyć będzie na wieki, a żydzi
jego naród przestali istnieć; Jerozolima zo-
stała zburzona przez Rzymian i żydzi mu-
sieli się rozproszyć na wszystkie strony
świata, a na ich ziemi inni mieszkają.

I na naszą zgubę przysięgli się wrogo-
wie, i aby nas zniszczyć, nie przebiegają w
środkach. Prawo ustępuje przed siłą. I
już tryumfują, że nas zgładzą. Ale nie
bójmy się! »Choć burza huczy wokoło nas,
do góry wznieśmy skroń!« Tam w niebie-
siech siedzi po prawicy Ojca swego Chry-
stus, który umarł za nas i zmartwychwstał.

On »rozprasza pyszne, składa mocarze ze
stolic, a podwyższa pokorne.« On też je-
dnym poruszeniem swej ręki wszechmocnej
pokruszy wszystko, co niesprawiedliwość
postawi i »w dzień sądu zetrze tyrany.« I
dla nas wybije godzina zmartwychwstania.

Trzymajmy się tylko wiernie wiary św.
trzymajmy się krzyża, bo w krzyżu nasze
zbawienie: »Jam jest zmartwychwstanie i
żywot, kto we mnie wierzy, choćby umarł,
żyć będzie, a wszelki, który żyje i we mnie
wierzy, nie umrze na wieki,« powiada Zba-
wiciel. Kto wierzy, nie zginie na wieki.

Przejęci przeto głęboką wiarą w Jezusa
Chrystusa i pełni ufności w pomoc jego,
pójdziemy dalej mężnie i wytrwale, a bądź-
my pewni, że Bóg nas nie opuści.

Alleluja! — słońce wstaje!
Pierzchną nocne cienie,
W nieskończonych wyżyn kraje
Mknij weselne pieśń:

»Alleluja! — Alleluja!
Na wieczyste trwanie,
Wesoły nam dziś dzień nastał
Przez Twe Zmartwychwstanie!

Alleluja! — dzionek świta.

Ciesz się wierny ludu!
Jak wiosenny kwiat wykwiata
Wielka Łaska Cudu!

Oto Mocarz niezrównany!
Drzą piekielne pęta.
Budzi życie, koi rany
Wiara Ojców święta!

W górę serca! Raźno, żywo,
W radości uścisku!
Oto Zbawca — będzie żniwo,
Owoc pracy blisko. —

Alleluja! Grajcie dzwony!
I wy ptasząt chóry!
Zmartwychwstał Bóg wcielony,
Pierzchną nocą chmury.

Przyszłe wybory do sejmu pruskiego.

Pruski minister dla praw wewnętrznych
von Daliwitz ogłasza termin przyszłych wy-
borów do sejmu pruskiego. Prawybyory
(wybory walmanów) odbędą się 16 maja
r. a wybory posłów 3 czerwca r. Gdzie-
by z powodu odmiennych warunków wybo-
ry nie mogły się odbyć w oznaczonym
terminie, odbyć się mogą za pozwoleniem
ministra w dniach następnych, tak jednak,
aby wybory walmanów ukończyły się naj-
później 28 maja a wybory posłów najpóź-
niej 9 czerwca.

Oczekują więc ludność państwa pru-
skiego nowe trudy i znoje wyborcze. Wal-
ki te będą odmienne od walk, jakie toczą
się podczas wyborów do parlamentu, bo
też i warunki tu a tam są zupełnie od-
mienne.

Wybory do parlamentu odbywają się
bezpośrednio — również i tajnie na kartki.
Każdy głos ma tę samą wartość, czy oddał
go bogaty właściciel czy robotnik najbied-
niejszy. Wybory do sejmu tymczasem są
jawne i wyborca bardzo bogaty nieraz mo-
że przegłosować dziesiątki tysięcy biednych
robotników, których głosy wszystkie razem

tylko znaczą co jego jedyny głos. Tem
różnią się wybory do sejmu od wyborów
do parlamentu.

O zniesienie tych różnic ludność pań-
stwa pruskiego walczy już od wielu lat,
dotąd niestety całkiem bezskutecznie. W
sejmie bowiem olbrzymią większość mają
te partie, do których należą ludzie bogaci.
Wybrani oni zostali do sejmu nie przez
szerokie masy ludu, lecz przez tych nielicz-
nych bogatych junkrów, którzy dlatego, że
mają pieniądze, większy wpływ mają na
wybory, niż te rzesze ludu, nie mogącego
się poszczycić posiadaniem majątku. Oczy-
wiście bogaci wybierają do sejmu tylko
sobie równych, t. j. równie bogatych kon-
serwatystów lub wolnokonserwatystów.
Partye te w sejmie większość, a wszystkie
inne partye razem, t. j. centrowcy, narodo-
wi liberalowie, postępowcy, Polacy i socy-
aliści mierzyć się z nimi nie mogą.

Konserwatyści pruscy wiedzą bardzo
dobrze, że gdyby wybory do sejmu odby-
ły się według tego samego systemu, co
wybory do parlamentu, za jednym zama-
chem utraciliby całą swoją potęgę i stało
by się tak, jak w parlamencie, do którego
wybrano więcej socjalistów i wolnomysł-
nych niż konserwatystów. Dlatego konser-
watyści z całych sił trzymają się swoich
przylejów, nie pozwalając na żadne reformy
wyborcze.

Przyszłe wybory do sejmu będą więc
walką o wolność, walką ludu o przepro-
wadzenie jak najwięcej posłów ludowych,
aby z ich pomocą wywalczyć w przyszłości
lepsze prawo wyborcze. Walka to będzie
ciężka i prawie beznadziejna, bo system
wyborczy wprost wyklucza zwycięstwo lu-
du. Ale mimo to, w miarę tego, jak lud
coraz więcej jest uświadomiony i jeśli mimo
jawności wyborów nieustraszenie głosować
będzie za kandydatami ludowymi, spodzie-
wać się można, że stronnictwom ludowym
dostane się chociaż kilka mandatów więcej
niż mają dotąd. A siły tych stronnictw lu-
dowych w sejmie rzeczywiście są bardzo
niskie. Polacy mają tam tylko 15 posłów,
postępowcy niewiele ponad 20, socjaliści
6 ciu, a centrowców i nacjonal-liberalów,
którzy mają cokolwiek więcej, do stronnictw
ludowych w szerszym znaczeniu zaliczyć
nie można. Powoli przecież, stopniowo,
może to potrwać jeszcze długie lata, lud
wywalczy sobie lepsze prawa w wyborach
do sejmu, boć przecież na stałe nie da się
z postępem naszych czasów utrzymać za-
sady, że rządzić mają tylko junkrzy, a bied-
ni mają jak niewolnicy ich słuchać. Musi
przecież zwyciężyć hasło: równe prawa dla
wszystkich!

Z dniem ogłoszenia terminu wyborów
wolno urządzać publiczne zebrania przed-
wyborcze i w okolicach, gdzie nie mieszka
60 procent Polaków. Obowiązkiem naszym
tedy, zwłaszcza tutaj na Warmii jest, abyś-
my jak najwięcej wykorzystali tę odrobinę
wolności, jaką pozostawiono nam przy
stworzeniu ustawy kagańcowej i na urzą-
dzone przez komitet polski wiece jak naj-
liczniej spieszyli, bo potem znowu przez
kilka lat nie będzie do tego sposobności.

Podczas Świąt

nadarza się dla czytelników naszych najlepsza sposobność do agitacji za »Gazetę Olsztyńską«. Gdy zejda się krewni, sąsiedzi i znajomi, wtedy należy rozmowę o gazetach rozpocząć, nieczytającym coś ciekawego z Gazety przeczytać lub powiedzieć i do zapisania nakłonić. Taka zachęta zawsze skutkowała a więc i tą razą poskutkuje. Spróbujcie tylko!

Od 15 do 25 marca

odbierają listowi przedpłatę na »Gazetę« na nowy kwartał, obejmujący miesiące: kwiecień, maj i czerwiec.

To też zwracamy na to uwagę, aby każdy przygotował pieniądze celem odnowienia przedpłaty. W ten sposób bowiem można przedpłatę uskutecznić najwygodniej.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielną« i »Gospodarz« kosztuje na 2 kwartał (kwiecień, maj, czerwiec) na wszystkich pocztach 1,00 m., z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

Wojna bałkańska.

W sobotę poczęli Bułgarzy znowu ostrzeliwać Adrianopol z wszystkich stron. Uczestniczą w bombardowaniu wszystkie już ustawione serbskie haubice i działa oblężnicze. Nocą uciekło z fortecy 107 żołnierzy tureckich i 6 oficerów do serbskiego, a 78 chłopów i 2 oficerów do bułgarskiego obozu z Adrianopola. Oświadczają, że uciekli z głodu. — Z Carogrodu do noszą do pism francuskich, że Szikri basza z powodu ciężkiej choroby złożył dowództwo. Wnoszą z tego, że kapitulacja niebawem nastąpi. Wypadki cholery w Adrianopolu w ostatnim tygodniu znowu mnożą się w zaskakujący sposób.

Dzienniki bułgarskie ogłaszają sprawozdanie głównej komendy z działalności armii oblężniczej pod Adrianopolem. Dowódcy bułgarscy i serbscy skarżą się na okropne zimno, które czasami dochodzi do 25 stopni Celsjusza. Ziemię pokrywa 2 metry gruba warstwa śniegu. Ostrzeliwa-

TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

W razie nie ukarania zabójcy sprawiedliwość w niczem nie zostałaby obrażoną. Serce jego sędziowskie zniósłoby to łatwo, ażeby pominąć całą tę sprawę i pozostawić Lafistola niepomieszczonemu!

Ale Lafistole nie był jedyną ofiarą.

Inny jeszcze człowiek został oskarżony, a człowiek ten umarł zhańbiony, a hańba jego spadła na syna człowieka, tym był Severac.

I któż go oskarżył?

On sam, Daniel.

Czyż wobec tego nie było jego podwójnym obowiązkiem zrehabilitować tego starego prawego oficera, którego zabiła hańba?

A chybiając temu obowiązkowi, czyż sam nie stawał się winnym?

Z pewnością.

Jego straszna rola sędziego mogła ostatecznie skończyć się względem Lafistola... ale zaczynała się względem Severaca.

Ścisłe rzecz biorąc, poświęcić mógł jedną z dwóch ofiar: złodzieja, który chciał podnieść na Beranzere rękę świętokradzką. Ale druga powinna być dla niego świętą.

Jezeli Severac umarł, było to winą jego, sędziogol!

Jego winą było również, jezeli został napiętnowany przez opinię publiczną.

Stary oficer oskarżał go z głębi grobu.

Zdawało mu się w zamieszaniu jego mózgu, zrozpaczonego tem położeniem tragicznym bez wyjścia, zdawało mu się, że słyszy, jak głos przyjaciela na niego woła:

— Nie miałem do ciebie żalu naówczas. Oskarżyłeś mnie, za winnego. Wzięłeś mnie winnego: Spelnileś swój obowiązek,

nie twierdzy połączone jest z wielkimi trudnościami, gdyż artyleria serbska oddalona jest od miasta 13 kilometrów, a bułgarska jeszcze dalej. Liczba zamkniętych w Adrianopolu żołnierzy tureckich wynosi 18000. Dostają oni dziennie 270 gramów chleba, ale pozatem innej żywności w Adrianopolu jest podobno jeszcze dosyć.

Położenie Skodry ma być rozpaczliwe. Pawien kupiec, któremu udało się uciec z oblężonej Skodry do Wiednia, zabewnia, że Skodra nie może się trzymać dłużej. Ludność umiera masami z głodu. Dowódca twierdzy, Albańczyk Hassan Riza bej, został podobno zastrzelony przez dwu spiskowców. Czarnogórcy i Serbowie ostrzeliwiają nieustannie Skodre. Obecnie czyni król czarnogórski przygotowania do ogólnego szturmu z 3 stron równocześnie.

Wysłanie znacznych oddziałów wojska serbskiego do Duraczu nad morzem Adriatykiem, ogromnie nie podoba się Austrii, która jak wiadomo, stara się o przyłączenie tego portu nie do Serbii, lecz do przyszłej samodzielnej Albanii.

Z Albanii donoszą, że przemycanie broni do Albanii przybiera olbrzymie rozmiary. Istnieje podejrzenie, że broń pochodzi z Austrii. Wobec tego bałkańskie państwa związkowe zastanawiają się nad tem, aby Albańczyków uważać jako prowadzących wojnę przeciwko nim.

Co tam słyhać w świecie?

— Nowy środek na pokrycie przedłożen wo skowych podaje »Frankfurter Ztg«. Podobno sfery wielkoprzemysłowe Niemiec w urzędzie skarbowości rzeszy złożyły projekt pokrycia wydatków na zbrojenia za pomocą monopolu okowicianego. W Niemczech istnieje około 130 gorzelni.

— Strejk górników górnośląskich. W niedzielę, 15 bm. na konferencji mężów zaufania w Król. Hucie uchwalono strejk górników po kopalniach węgla. Do wielkiego piątku robotnicy mają wypowiedzieć pracę. Odbyły się liczne zebrania filii

od którego bolało cię serce, ponieważ syn mój miał należeć do twojej rodziny!.. Dzisiaj wiesz wszystko. Dziś nie masz prawa się wahać!.. Mój syn ci to powiedział!.. Wahanie jest winą!.. Przywróć honor Walentynowi. Moja rodzina tyle warta co twoja!.. Nie masz prawa pozostawiać mnie zhańbionego, dla ocalenia swego własnego honoru!.. Spelnij swój obowiązek!

Tak, słyszał ten głos wyraźnie!

Pochodził on z jego sumienia:

Ale czy mógł uczynić to, czego on wymagał?

Nie można zbyt wiele wymagać od człowieka.

A to przekraczało granice jego odwagi!..

Czuł się złamanym! unicestwionym!..

— Danielu! mój Danielu! jak cierpiel! — odezwał się głos słaby.

To rzekła Klotylda, która nie spuszczała z niego oczu.

Tak był wzruszony, że o niej zapominał.

W sercu swem miała litość dla niego.. ona co tak okrutnie cierpiała!

To go wzruszyło.

— Tak, to prawda — rzekł — nie będę przed tobą tait. Sądzę, że w życiu ludzkim nie mogą zdarzyć się dwie takie godziny, jak ta, która tylko co upłynęła, odkąd weszłaś tutaj. Widzisz, pragnę teraz rzeczy niemożliwych, jak na przykład, katastrofy, która porwałaby nas wszystkich, która zgładziłaby moją córkę, mego ojca, ciebie, mnie... mój Boże! mój Boże!

Kiwnęła łagodnie głową.

Tak, i ona pragnęła takiej katastrofy chciałaby obrócić się w nicość!

— Idź — wyrzekł — nie pozostawaj dłużej w moim gabinecie.

I tak cicho, że zaledwie go usłyszała, dodał:

— To mogłoby się wydawać dziwnem i obudzić podejrzenia.

»Zjednoczenia« a oprócz tego wielkie wiece w Bytkowie, Kochłowicach i Radzionkowie, w których brało udział po kilka tysięcy robotników.

— Rada związkowa Rzeszy niemieckiej a zbrojenia i podatki. W środę zbiera się rada związkowa Rzeszy niemieckiej na plenarne posiedzenie, aby obradować nad sprawą zbrojeń i ich pokryciem. Dzisiejszy »Berl. Localanzeiger« stwierdza, iż wprawdzie o kwestyi zbrojeń przyszło do porozumienia między rządami państw związkowych, ale dotąd nie osiągnięto porozumienia w sprawie nowych podatków i rokowania jeszcze trwają. Możliwym jest, iż zaprowadzi się podatek stempowy, który który przyniesie 150 milionów marek rocznie. Projekty w sprawie pokrycia reszty wydatków, które będą wynosiły, jak wiadomo, 200 milionów marek, będą się obracać w całkiem innym kierunku, aniżeli dotąd przypuszczano.

— Z Austro-Węgier. Rozpuszczenie rezerwistów. W czwartek i piątek rozpuszczono już pewną część rezerwistów niektórych pułków tutejszych. Wczoraj nastąpiło rozpuszczenie rezerwistów wszystkich pułków krakowskich i obrony krajowej.

— Rzym. Pismo »Osservatore Romano«, organ Watykanu, ogłasza list apostolski w sprawie obchodzenia uroczystego w kościele katolickim jubileuszu edyktu cesarza Konstantyna Wielkiego, który to edykt przed 16 wiekami nadał równouprawnienie przedśladowanej religii katolickiej. List apostolski ogłasza odpust zupełny dla tych wiernych, którzy w czasie od Białej niedzieli do Wniebowzięcia przybędą do Rzymu, odwiedzą dwa razy kościół św. Piotra i Pawła i tam modlić się będą o wytepienie kacerstwa, za spokój i pojednanie narodów. Ci, którzy nie będą mogli przybyć do Rzymu, otrzymają odpust zupełny, jeśli 6 razy odwiedzą kościół swego kraju, który wyznaczony zostanie przez biskupów.

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską

— Cóż uczynisz, Danielu?

— Nie wiem!..

— Czy mnie oddasz w ręce sprawiedliwości?

— Czyż to możebne!

— Więc?

— Powtarzam ci, że nie wiem!.. Idź, pozwól mi się zastanowić!.. Przebaczyłem ci!.. Powróć do siebie.

Danielu! Wydało jej się, że jakiś projekt złowrogi przemknął przez jego głowę.

Wyobrażała sobie, że pomyślał o samobójstwie.

Zrozumiał i rzekł z przejmującym uśmiechem:

— Myślałem i o tem, ale to nas by nie ocalilo!

Odeszła.

W jednej z sal, którą przechodziła do wyjścia, spotkała Beranzere, siedzącą na ławce.

Zgnębiona, jakby posąg cierpienia i rozpacz, czekała.

— Ty tutaj, moje dziecko?

— Czyż teraz mogę mamę zostawiać samą? Czyż mnie nie potrzebujesz więcej, niż kiedykolwiek, ażeby cię pocieszyć, pokrzepić?

— Pocieszyć mnie!

Beranzera opuściła pałac natychmiast po odejździe matki.

Przybyła do sądu. W gorączkowym zniecierpliwieniu chciała dowiedzieć się, co się dzieje; uwielbiając ojca swego, pragnęła również wiedzieć, jak zniósł straszliwe wyznanie Klotyldy.

— I cóż? — zapytała.

— Powiedziałam wszystko, wszystko.

Beranzera milczała, lecz oczy jej pałały pytaniami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Baczność!

Walny wiec przedwyborczy
na powiat olsztyński odbędzie się
w niedzielę, dnia 30-go marca
w południe o 12-tej

w mieszkaniu wydawczyni Gazety Olsztyńskiej p. **J. Pięniężnej** ul. Dolnokościelna.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie komitetu powiatowego.
2. Wybór nowego komitetu powiatowego na przyszłe 5 lat.
3. Wybór delegata i jego zastępcy.
4. Nasze położenie polityczne i stanowisko wobec wyborów.
5. Nauka o wyborach do sejmku.

Na wiecu tym przemawiać też będzie mówca zamiejscowy.

O liczny udział wyborców polskich z miasta i zastępców wszystkich wiosek powiatu uprasza w imieniu Komitetu

Wł. Pięniężny, przewodniczący.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 20-go marca 1913.

Z powodu Świąt wielkanocnych przyszedł numer »Gazety Olsztyńskiej« wyjdzie dopiero w środę po poł. na czwartek.

— Czas powstać ze snu! Wielu Rodaków, bardzo wielu niestety, dotąd pędzi swoje życie w ciemnościach nieświadomości narodowej i bezczynności. Spią spokojnie, bo nie ich nie obchodzi ani narodowość ani społeczeństwo, ani rodzina, ani byt własny. Wielu pomiędzy nimi do tego stopnia zapomniało o swych obowiązkach, że zamiast brać zdrową strawę duchową w postaci gazety polskiej, zatrują się powoli trucizną błatów hakatystycznych. Jeden jest ratunek odzyskania ich i przywrócenia społeczeństwu: Odmówić ich od czytania gazet niemieckich a zachęcić ich do zapisania sobie »Gazety Olsztyńskiej«. Teraz po temu sposobność najłatwiejsza. Wszędzie, gdzie tylko możecie, zachęcajcie Rodacy tych śpiących do powstania ze snu. Agitujcie, aby jak najwięcej tych zaniebawianych na nowy kwartał Gazetę sobie zamówiło. Koszta są bardzo małe, a nikt się od tego nie wymówi, jeżeli mu się znaczenie gazety polskiej przedstawi odpowiednio. Z jakim przestajesz, takim się stajesz! — mówi przysłowie. Jeżeli będzie czytał gazetę niemiecką, niezawodnie i on stanie się Niemcem. Do pracy, do agitacji zatem, Bracia Warmiacy!

— Zastrześlił się tu w poniedziałek po południu 19 letni muzyk wojskowy Olschewski, od 10 pułku dragonów. Podobno obawa przed karą była przyczyną do samobójstwa.

— Zwłok sekretarza prowiantowego Brauna, który utonął w niedzielę w jeziorze Okul, o czem w zeszłym numerze pisaliśmy, dotąd mimo wszelkich poszukiwań nie znaleziono.

— Zbiegł od swego pułku kanonier Serring z 73go pułku artylerji. Niedawno powrócił on z Gdańska, gdzie odsiadywał 1 rok fortecy.

— Służba poczty podczas świąt wielkanocnych. We Wielki piątek jednorazowe dostawienie listów; ekspedycja paczek i przesyłek pieniężnych oraz dostawa wszelkich przesyłek do gmin wiejskich wstrzymana zupełnie. W pierwsze święto wielkanocne również tylko jednorazowa dostawa listów, reszta spoczywa, jak w Wielki pią-

tek. W drugie święto na miejscu jednorazowe dostawienie listów, paczek i przesyłek pieniężnych; do gmin wiejskich i na wybudowania, dostawienie jednorazowe wszelkich przesyłek.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Nibork.** Handlarz Gottlieb Wincenty i żona jego z N. obrazić mieli nauczyciela przez listek. Rektor skarżył a sąd skazał małżonków każdego na 120 marek kary lub 24 dni więzienia.

* **Lec.** Kradzieże koni wydarzają się tu dosyć często. Złodzieje zatkuli niedawno gospodarzowi Szymańskiemu w Kleszowie psa a potem ukradli mu konia. Następnie usiłowali wykonać kradzieże u gospodarza Skopnika, ale ich wykurzono.

* **Barsztyn.** Okropne nieszczęście wydarzyło się w Liszkach. 2-letnia córka p. Gnaśa zbliżyła się do rozpalonego pieca. Ogień ogarnął sukienki. Zanim pomoc nadeszła dziecko poparzyło się okropnie i zmarło w lazarecie tego samego wieczoru.

* **Wielbark.** Złodzieje włamali się do tutejszych kościołów ewangelickiego i katolickiego oraz od kupca Kikula. Do kościołów weszli przez okna, ale pieniędzy nie znaleźli. U kupca Kikula obrabowali dwie kasy, ale wpadły w ręce tylko drobne pieniądze. Zatelefonowano po żandarma Sedata ze Szczytna który przybył z psem policyjnym »Lumpem«, który szczerkać zaczął na pewnego robotnika i robotnicę z Królstwa. Dotychczas nie stwierdzony czy oni rzeczywiście byli sprawcami.

* **Pr. Holad.** W niedzielę ubiegłą znaleziono w Żydowskiej Wsi w stajni gospodarza Fryca Schulza, zatrudniona tam 22 letnią służącą Annę Pehlert. Dziewczyna miała stosunek miłosny, który nie pozostał bez skutku i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zamordował ją własny kochanek. Sprawcy dotychczas nie zdołano wysledzić.

Z Prus Zachodnich i Pomorza

* **Chełmno.** W Rudzie zniszczył pożar całe gospodarstwo p. Wotzkego, składające się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły. Z inwentarza prawie nic uratować nie zdołano. W jaki sposób ogień powstał, nie wiadomo.

Z Ka. Poznańskiego.

* **Wągrówiec.** Robotnik Lyda, człowiek oddany nałogowi pijaństwa, posprzeczał się z żoną jedną z ostatnich nocy. W zapalczywości swej chwycił po drzwiczki od szafki i uderzył ją w głowę z taką siłą, że nieszczęśliwa krótko potem zmarła. Męża brutalnie aresztowano.

* **Szamotuły.** Nieszczęsne pijaństwo znów przyczyniło się do poważnego nieszczęścia. Fornal z dom. Smiłowa woząc drzewo opałowe, spadł z woza tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę i kilka zebrał. Taki był pijany, że o świecie nie wiedział; teraz w lazarecie będzie rozważał o bolesnej przygodzie.

Z różnych stron.

* **Hamburg.** W zwierzyńcu Hagenbecka w Stellingen napadł lew w swej jamie pewnego kasyera u H., który mimo kilkakrotnego ostrzeżenia wszedł do jamy i uderzył biczem największego lwa, jaki tam się znajdował. Lew rozjuszony pokaleczył mu nogi. Aby lwa odstraszyć i wydobyć kasyera z jamy, strzelono kilkakrotnie do jamy, przyczem zabito owego lwa. Rannego przewieziono do lazareta.

* **Praga.** Niesłychaną sensację wywołało zniknięcie 22-letniej służącej Maryi Awlik, która służyła u żyda Weisbergera w Kolinie. Wśród ludności panuje przekonanie, że Awlikównę zabili żydzi w celach rytualnych.

* **Paryż.** W sobotę przed poł. stracił przytomność maszynista jednego z paryskich pociągów podziemnych, pociąg bez kierownika w szalonym tempie przejechał, nie zatrzymując się, przez kilka stacji. Pasażerów ogarnął popłoch; wielu z nich chcia-

ło już wyskoczyć z pociągu, aż w końcu udało się pownemu policyjantowi w pociągu dostać się do lokomotywy i pociąg zatrzymać.

Rozmałości.

Wyrok w procesie Sternickla. W sobotę późnym wieczorem zapadł wyrok przeciwko Sternicklowi i jego towarzyszom. Sąd przysięgłych skazał Sternickla trzy razy na karę śmierci za potrójne morderstwo rabunkowe oraz na 5 lat domu karnego za podoalenie. Jerzego Kersteana i Franciszka Schliwenza sąd skazał po dwa razy na śmierć za podwójne morderstwo rabunkowe, młodocianego Willyego Kersteana zaś za podwójne morderstwo na 15 lat więzienia. Sternickel przjął wyrok zimno, reszta oskarżonych w najgłębszym przygnębieniu. Publiczność opuściła salę wrzuszona do głębi.

Zagryziona przez koty. W Moskwie przy Anastasjewskim zaułku, w mieszkaniu składającym się z 10 pustych pokoi, a wynajmowanych przez 57-letnią Katarzynę Marwiewową, znaleziono trupa właścicielki, ogryzionego przez koty. W pokojach był niezwykle zeduch i nieopisany brud. Po szczegółowych oględzinach mieszkania, znaleziono 60 tysięcy rubli w papierach wartościowych, zawiniętych w gazetę. W szufladzie znaleziono około 100 pudełek od zapalek, nabitych drobną, srebrną monetą na sumę 1500 rubli. W komodzie znaleziono brylanty kosztowności na sumę około 10 tysięcy rubli. Właścicielka mieszkania hodowała 15 kotów, które widocznie się wściekły i zagryzły ją.

Elektryczne oko. »New York American« donosi o nadzwyczajnym wynalazku profesora Rosinga, który miał zbudować osobliwy aparat, pozwalający na widzenie przedmiotów, znajdujących się na znacznej odległości. Za pomocą owego przyrządu można obserwować życie na głębokości dwóch mil poniżej poziomu zwierciadła wód morskich, lub też otchłan w Etnie na 2000 stóp głębokości. Wynalazek ma też oblicznie znaczenie dla medycyny, szczególnie przy badaniu wnętrza żołądka.

Ostatnie wiadomości.

Król grecki zamordowany!

Z Saloniki nadszedł we środę rano telegram wedle którego **we wtorek po południu zamordowany tam został król grecki Jerzy I.** z ręki jakiegoś nieznanego zbrodniarza. Król znajdował się na zwykłej przechadzce po południowej w towarzystwie syna Mikołaja. Nagle zbliżył się doń morderca i wypalił do króla z rewolweru. Kula trafiła króla w serce tak iż śmierć za chwilę nastąpiła. Bliższych wiadomości co do mordercy lub powodów zamachu dotąd nie ma. — Zamordowany król Jerzy I. urodził się w roku 1845, panował zaś od roku 1863. Następca tronu jest syn arcyksięcia Konstantyna urodzony w roku 1868, który w ciągu obecnej wojny był głównym dowódcą armji greckiej i kilkakrotnie odwaga i męstwem się odznaczał.

Pamiętajmy o wywłaszczeniu!
Kupujmy u swego i swojskie
wyroby!



Zegarki! Zegarki!
dobrze obciąg. i regular, kupuje się pod gwar. i najtanie u

Otto Misselwitz nast.
Wartembork.

Reparatury wykonuje szybko i dobrze.

Za owcza, wełnę

placę przy wymianie na towary

1 markę za funt.

L. Hirschfeld.

Pocztówki

wielkanoce polskie i niemieckie, także narodowe poleca w wielkim wyborze

księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Koniczynę

czerwoną, białą, zieloną i żółtą

fymofkę

Raygras

mięszanki trawy na suche i mokre łąki, berlińska mięszanka, żółte i czerwone ekerndorfskie buraki Mammoth oraz wszelkie inne nasienie warzywa i kwiatów polecam w najlepszych gatunkach.

Otto Struwe, Nast,
Olsztyn.

Na uprawę wiosenną roślin polecam:

Makę Thomasa *

Superfosfat,

Sól kalijską,

Kajnit,

Saletrę chilijską itd.

pod gwarancją za zawartość procentową.

Również polecam

warzywa, koniczynę, i różne inne mięszanki trawy.

Antoni Grabosch,
w Biskupcu.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy E. G. m. u. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy, E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. H. m. u. H., Gnesen.

Posiadłość

58 mórg średniej roli, wtem łąki i torf, nowe budownie 2 konie, 8 sztuk bydła, chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać. Cena 19000 marek. 50 centnar. słomy mam zaraz tanio na sprzedaż.

Fr. Kosłowski,
w Małym Rusku (Kl. Rauschken n. Gr. Rauschken).

Na święta

polecam

najlepszą makę cesarską, najlepszą mękę pszenną oraz wszelkie inne artykuły do pieczenia.

Hugo Gross,
właściciel W. Gross, Olsztyn ul. Olsztyńska nr 9 Telefon 302.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami. Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Olsztyńska centrala mebli

właściciel: Hugo Rozek

ulica Dolnokościelna 18 — naprzeciw kościoła św. Jakóba — poleca swój wielki skład

mebli, lustr

i fow. wyściełanych

po najtańszych cenach

i najeleganc. wykonaniu.

Obejrzenie mego składu bez przymusu kupna chętnie dozwolone.

Własny warsztat stolarski i tapicerski.

Bawelnę do tkania

w znanym dobrym gatunku poleca

L. Hirschfeld.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok p. Schoeneberga). Filia w ulicy Lipszackiej 50.

Centryfugi

najlepszych konstrukcyi począwszy od 60 do 500 marek oraz wszelkie maszyny rolnicze i sprzęty gospodarcze na życzenie także za dogodną odpłatą franko na stacyi kolejowej kupującego; za gotówkę wysoce rabat.

F. Klodziński

Olsztyn, ulica Koronowa 35. Telefon 202.

Skład handel maszyn rolniczych.

Najlepiej, najszybciej i najtaniej pierze i farbuję się chemicznie u

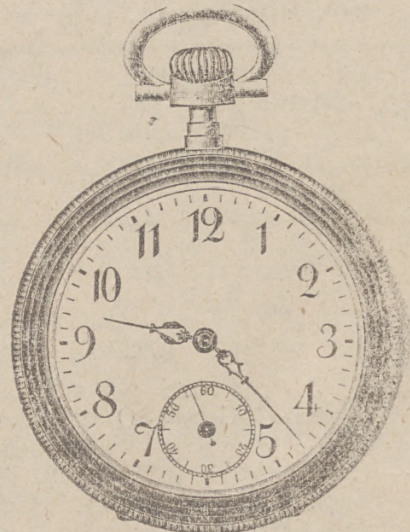
W. Kopp

Olsztyn, ulica Młyńska (Mühlensstrassenecke am Fischmarkt)

Posiadłość

37 mórg roli, 8 mórg dobrej łąki z torfem, budynki pod dachówką, oraz z całym inwentarzem chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Augusta Smoleńska,
Mittelguth p. Bisellen.



Zadajcie

cennik franko i darmo

na zegarki, budziki i łańcuszki, broszki, pierścionki, kolczyki, krzyżki, medaliki, breloki, bransoletki, korale, lornetki, termometry, brzytwy, noże, maszyny do spuszczenia włosów, nożyczki, pistolety, rewolwery, steple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, cygarniczki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce, bębny, tamboriny, książki do nabożeństwa i powieściowe, perfumy, garderobę męską, obuwie, szelki, rękawiczki, damskie bluzki, suknie, chustki, fartuchy itd.

Adres: Hieronim Tilgner,
Berlin, Paulstr. 8.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje systemu Singera



maszyny do szycia

dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne za 55 marek.

Reperacye i przybory zadziwiająco tanio. Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.